

# Jakie podatki zapłacisz od fundacji rodzinnej



IWONA JACKOWSKA



email

opublikowano: 31-03-2021, 20:00

**Do zakładania fundacji rodzinnych mają zachęcać przedsiębiorców ulgi podatkowe przewidziane dla jej beneficjentów. Nie wydają się jednak rewolucyjne.**

Wiadomo już, jak państwo zamierza opodatkować fundację rodzinną. Znany jest bowiem projekt ustawy o niej, przygotowany w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii we współpracy z Ministerstwem Finansów. Długo oczekiwane regulacje mają ułatwiać sukcesje firm rodzinnych, chroniąc ich majątek.

Przepisy podatkowe będą odnosić się do całego cyklu funkcjonowania fundacji, czyli wnoszenia do niej mienia, osiągniętych przez nią przychodów, świadczeń na rzecz beneficjentów i jej likwidacji. Ma być to podmiot odpowiedzialny za zarządzanie majątkiem firmy rodzinnej i stanowiący zabezpieczenie majątkowe grupy osób wskazanej przez fundatora, najczęściej rodziny.

## Decyzje w rękach fundatora

Założyciel będzie miał dużą swobodę w ustalaniu reguł funkcjonowania fundacji, formy zabezpieczenia członków rodziny i uprawnień beneficjentów, którymi mogą być nie tylko osoby spokrewnione z fundatorem. Z projektu wynika zarazem, że w razie zagrożenia wypłacalności wobec wierzycieli spoza tego grona wypłaty na rzecz beneficjentów mają zależeć od bieżącej sytuacji finansowej fundacji, a jej organ zarządzający będzie miał możliwość miarkowania świadczeń.

– Ponieważ posiadana przez firmę rodzinną renoma, wypracowana pozycja na rynku oraz zaufanie konsumentów są odzwierciedleniem ciężkiej pracy wielu pokoleń, to przechodzenie firmy na kolejną generację powinno być dla niej bezpieczne. Projektowana fundacja bez wątplenia pozwoli na ochronę i rozsądny zarząd majątkiem zgodnie z wolą fundatora. Na tym rozwiązaniu skorzysta nie tylko przedsiębiorca, który za pomocą fundacji będzie w stanie zabezpieczyć świadczenia dla wskazanych beneficjentów, np. wydatki na edukację wnuków, ale również całe otoczenie gospodarcze – ocenia Piotr Aleksiejuk, radca prawny z Kancelarii Wojarska Aleksiejuk i Wspólnicy.

Sama fundacja jako osoba prawna będzie podlegać podatkowi dochodowemu od osób prawnych (CIT) ze stawką 19 proc.

– Nie będzie ona prowadziła działalności gospodarczej, a jej działalność operacyjna ma być opodatkowana na zasadach ogólnych – wyjaśnia radca.

Do opodatkowanych przychodów fundacji rodzinnej nie będą zaliczane kwoty otrzymane od fundatora, przeznaczone na realizację jej celów i na fundusz operacyjny.



– To korzystne rozwiązanie, gdyż wniesienie mienia do fundacji nie będzie wiązało się z dodatkowymi obciążeniami podatkowymi – komentuje Joanna Woźniczka-Draczyńska, radca prawny, młodszy menedżer w dziale doradztwa podatkowego KPMG w Polsce.

– Jednym z celów ustawy jest rozwiązanie problemu sukcesji firm rodzinnych, a kwestie podatkowe są istotnym czynnikiem przy podejmowaniu biznesowych decyzji. Założenia dotyczące fundacji rodzinnej nie powinny wiązać się dla przedsiębiorcy z żadnymi negatywnymi konsekwencjami podatkowymi – przyznaje Piotr Aleksiejuk.

Paweł Tomczykowski, partner zarządzający Kancelarią Ożóg Tomczykowski, zwraca uwagę, że fundacja rodzinna nie będzie działać w próżni. Działalność gospodarcza będzie prowadzona przez spółki wniesione do niej przez fundatora, a więc przez podatników CIT (stawka 19 proc.), i będą one wypłacały fundacji dywidendę.

– Niestety, Ministerstwo Finansów nie przewidziało tzw. zwolnienia dywidendowego. Oznacza to przyspieszone podwójne opodatkowanie CIT i to nie na etapie dystrybucji dochodu do beneficjentów, ale do samej fundacji. To poważny mankament. Dla wielu polskich przedsiębiorców rodzinnych może to być bariera nie do przejścia. Z perspektywy czysto podatkowej bardziej efektywny jest model holdingowy złożony ze spółki matki i spółki córki. W takim przypadku, jeśli matka ma nie mniej niż 10 proc. udziałów lub akcji nieprzerwanie przez dwa lata, opodatkowania dywidendy wypłacanej przez córkę po prostu nie ma – podkreśla Paweł Tomczykowski.

### **Preferencje dla rodziny**

Inaczej projektodawcy podeszli do świadczeń dla beneficjentów. Mają one podlegać ustawie o podatku od spadków i darowizn, a podstawowa stawka wyniesie 19 proc. Preferencjami ma zostać objęta najbliższa rodzina fundatora, czyli on sam, jego małżonek, zstępni, wstępni, pasierb, rodzeństwo, ojczym i macocha. Wpłaty dla tych osób będą zwolnione z opodatkowania. Muszą jednak pochodzić z mienia wniesionego do fundacji przy jej tworzeniu, a także z dochodów z niego.

– To niewątpliwie duży atut planowanego rozwiązania, które może znacząco zmienić struktury własnościowe, zwłaszcza w dużych firmach rodzinnych. Obecnie, decydując się przekazać udziały lub akcje w spółkach, muszą one nastawić się na czasochłonną procedurę reorganizacyjną, w szczególności jeżeli ma to wiązać się z niskimi kosztami podatkowymi. Jednocześnie nabywcy świadczeń spoza grona najbliższych członków rodziny będą musieli zapłacić podatek według stawki 19 proc. – ocenia Joanna Woźniczka-Draczyńska.

Jej zdaniem takie rozwiązania są zrozumiałe z uwagi na cel ustawy, czyli umożliwienie przekazania majątku przedsiębiorstwa rodzinie.

– Na pierwszy rzut oka wygląda to dobrze. Ale należy pamiętać, że w przypadku dziedziczenia lub darowizn w tzw. grupie zerowej takie zwolnienie funkcjonuje już od lat – zauważa Paweł Tomczykowski.



W rezultacie nie widzi on w proponowanych zasadach opodatkowania rodzinnego dochodu atrakcyjnych rozwiązań. W przypadku, gdy świadczenia otrzymają osoby z najbliższej rodziny, będzie bowiem dochodziło do wspomnianego podwójnego i przyspieszonego opodatkowania stawką 19 proc. CIT, bo od spółki rodzinnej wniesionej do fundacji i od dywidendy dla fundacji. Natomiast do trzykrotnego dojdzie w przypadku wypłat dla beneficjentów niespokrewnionych z fundatorem, gdyż jeszcze oni odprowadzą daninę w postaci podatku od spadków i darowizn – i także w wysokości 19 proc.

– Nie są to korzystne rozwiązania. Dziwi przy tym brak zrozumienia realiów społecznych i uwzględnienia w preferencjach podatkowych osób tworzących z fundatorem wspólne gospodarstwo domowe w niesformalizowany sposób. Takich związków, a także rodzin patchworkowych, jest w naszym kraju coraz więcej – mówi partner zarządzający Kancelarią Ożóg Tomczykowski.

Zastanawia się nad konsekwencjami niektórych życiowych decyzji beneficjentów fundacji, które mogą mieć wpływ na ich obciążenia podatkowe.

– Jeśli młodzi beneficjenci ukończywszy studia za granicą osiadą tam albo fundator zapragnie w wieku emerytalnym zamieszkać gdzieś na południu Europy i będą oni otrzymywać świadczenia od fundacji, to przysługujące im wcześniej zwolnienie w podatku od spadków i darowizn nadal będzie stosowane. Pod warunkiem jednak, że w chwili otrzymania świadczenia od fundacji osoby te będą mieć obywatelstwo polskie lub jednego z państw unijnych albo miejsce zamieszkania na terytorium Polski lub któregoś z tych państw – zaznacza Paweł Tomczykowski.

Podpowiada przy tym, że w każdym takim przypadku należy zweryfikować, jak są opodatkowane takie świadczenia w kraju, w którym beneficjent lub fundator miałby mieszkać. Umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania nie obejmują bowiem podatku od spadków i darowizn, aczkolwiek są wyjątki, jak np. z Austrią i Czechami.

### **Wolna od optymalizacji**

Michał Kalandyk, ekspert w dziale doradztwa podatkowego w KPMG w Polsce, zwraca przy tym uwagę na szczególne rozwiązanie w przypadku odpłatnego zbycia udziałów w spółkach kapitałowych lub w spółdzielni, papierów wartościowych oraz z tytułu uczestnictwa w funduszach kapitałowych, uzyskanych od fundacji przez fundatora lub beneficjentów. Projektodawca przewiduje zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) części uzyskanych z tego dochodów, odpowiadającej kwocie zapłaconego podatku od spadków i darowizn.

– To oznacza, że trzeba będzie wykazać przychód podlegający PIT, jeżeli od tego rodzaju majątku nie zostanie pobrany podatek od spadków i darowizn, czyli gdy beneficjenci nie należą do grupy zwolnionej z daniny lub gdy dochód uzyskany ze zbycia udziałów przewyższy wartość zapłaconego podatku od spadków i darowizn – wyjaśnia Michał Kalandyk.

W ocenie przedstawicieli KPMG w Polsce, dzięki ograniczeniu preferencji do osób z grona najbliższej rodziny powołana dla nich fundacja nie powinna być wykorzystywana do działań optymalizacyjnych.